

Rząd ujawnia zmianę systemu podatkowego

16 kwietnia 2019

To szczegółowe rozwinięcie „piątki Kaczyńskiego”: stawka PIT za 2018 rok ma zostać obniżona z 18 do 17 procent, ale jedynie dla dochodów poniżej 42 764 złotych w skali roku. Prócz tego osoby przed ukończeniem 26. roku życia wykazujące taki dochód, w ogóle PIT-u nie zapłacą. Z zerowego PIT ma skorzystać ok. 1.5 mln pracowników – zatrudnionych na umowach o pracę i zleceniach.

W praktyce będziemy mieć trzy progi podatkowe od 2020 roku: 17, 18 oraz 32 proc. Obecnie w przypadku zarobków do poziomu 85 528 zł w skali roku obowiązuje stawka PIT na poziomie 18 procent. Teresa Czerwińska chce ująć punkt procentowy tym z niższymi dochodami. Natomiast osoby młode osiągające na ten sam poziom zarobków, co „siedemnastkowcy” (42 764 rocznie) – będą zwolnione z płacenia dochodowego.

„8,6 mln osób w Polsce nie zarabia więcej niż 4 tys. zł miesięcznie” – stwierdziła minister finansów, podkreślając, że te zmiany to jedynie preludium do wprowadzenia „prawdziwej progresji podatkowej”.

Wzrosną również koszty uzyskania przychodu, co potwierdził rzecznik ministerstwa: „Koszt ulgi (zerowy PIT dla podatników do 26 roku życia – red.) dla budżetu w 2019 r. to 1,3 mld zł, z kolei w 2020 r. ten koszt będzie wyższy, wyniesie 1,7 mld zł, dlatego że będziemy zwracać zaliczki w roku 2020 za 2019 r.” – powiedziała mediom Teresa Czerwińska. – W zasadzie jesteśmy już gotowi z legislacją. (...) Projekt jest gotowy do wypuszczenia do konsultacji zewnętrznych. Myślę, że nastąpi to w ciągu najpóźniej dwóch tygodni.

Teresa Czerwińska jest pewna, że dzięki reformom PiS zmniejszy się także klin podatkowy (35,6 proc. kosztów pracy – to

różnica między kosztami zatrudnienia a jego wypłatą) – nie wspomniała jednak o tym, że w Polsce odpowiadają za niego głównie składki ZUS oraz zdrowotne, a na reformę tychże przyjdzie jeszcze poczekać.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu